

# Hey, List

Jedyny mój to zaledwie kilka dni  
A ja nie mieszczę łez zagryzam wargi  
Dotykam się jak to zwykleś robić ty  
Wyczuwam, wyczuwam cię  
W zapachu ubrań

A niebo znów na głowę spada mi  
I nadziei coraz mniej na słońce  
Tak trudno jest zasypiać budzić się  
Gdy imię twoje echem odbija się od ścian

A te dni ciszy które, które dzielą nas  
Podpowiadają mi złe obrazy  
Muszę to przespać przeczekać, przeczekać  
Trzeba mi  
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

Jedyny mój pora kończyć już  
Pielęgnuj obraz mój w swym sercu  
Jestem wodą do której raz włożywszy dłoń  
Nigdy nie zdołasz jej zapomnieć

A te dni ciszy które, które dzielą nas  
Podpowiadają mi złe obrazy  
Muszę to przespać przeczekać, przeczekać  
Trzeba mi  
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę